

# Czy Maria Konopnicka interesowała się kulturą indyjską?

O wierszach *Manavadharmasastra* i *Sybilla* pisze

Katarzyna Deja\*

doi 10.24425/rl.2024.151635

**ruch literacki** • R. LXV • 2024 • Z. 2 (383) PL • wokół Przybyszewskiego i jego współczesnych

*Dla Profesor Gabrieli Matuszek-Stec*

zeszyt pod red. Anny Czabanowskiej-Wróbel (Uniwersytet Jagielloński)

i Lidii Kamińskiej (Uniwersytet Jagielloński)

PL ISSN 0035-9602

Główni przedstawiciele pozytywizmu w pierwszej fazie epoki interesowali się Wschodem w zdecydowanie mniejszym stopniu niż ich poprzednicy – romantycy – czy następcy – pisarze epoki Młodej Polski. Orientalizm był dla nich formą eskapizmu, odwracaniem uwagi od bieżących problemów społeczeństwa. W „Tygodniku Ilustrowanym” pisano, że „świat cudów” *Baśni tysiąca i jednej nocy* jest „dziełem fantazji postępującej po błędnych manowcach, gdy utracą z oka rzeczywistość”<sup>1</sup>, Józef Kotarbiński odradzał czytanie dzieciom nierozwijającej władz umysłowych *Księgi tysiąca i jednej nocy*, nazywając ją „tysiącem bredni i niedorzeczności”<sup>2</sup>, a bohater *Na prowincji* Elizy Orzeszkowej deklarował, że od latającego dywanu woli gazetę<sup>3</sup>. W pierwszych dwóch dekadach epoki w prozie zasadniczo nie pojawiają się mo-

\* Katarzyna Deja – dr, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.  
ORCID 0000-0003-1438-0414

- 1 H. Struve, *O estetycznym wychowaniu kobiety*, „Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 369, s. 199.
- 2 J. Kotarbiński [J.K.K.], *Biblioteczka domowa*, „Opiekun Domowy” 1872, nr 15, s. 119–120.
- 3 Zob. E. Orzeszkowa, *Na prowincji*, część I, Warszawa 1884, s. 145–146.



Artykuł jest opublikowany w otwartym dostępie (open access) na warunkach licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND 4.0, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

tywy orientalne (do nielicznych wyjątków należą np. *Cnotliwi Orzeszkowej*); ich rezerwuarem pozostaje jedynie poezja, powielająca w spetryfikowanej formie romantyczny wzorzec orientalizmu. Pisarze pozytywistyczni po inspiracje wschodnie zaczęli sięgać dopiero u schyłku epoki, w latach dziewięćdziesiątych (prekursorska w tym zakresie jest nowela *Z legend dawnego Egiptu* Bolesława Prusa z 1888 roku). Właśnie w tym okresie po tematykę wschodnią, a konkretnie – indyjską – sięgnęła również Maria Konopnicka. Nawiązania do kultury Indii dostrzega się w dwóch jej wierszach z lat 90.: *Manavadharmasastra* oraz *Sybilla pisze*. W przypadku pierwszego z nich nawiązanie do Indii jest wyraziste i uwidacznia się już w tytule, stanowiącym nawiązanie do indyjskiej Księgi Praw Manu. Wiersz drugi to natomiast *Sybilla pisze* z 1894 roku, na którego możliwe, choć niewyartykułowane wprost pokrewieństwo z myślą indyjską wskazał Wiesław Olkusz. W związku z odmiennym statusem nawiązań do kultury indyjskiej (eksplicytnym i domniemanym), oba wiersze zostaną zanalizowane oddzielnie. W przypadku *Manavadharmasastry* ważne będzie po pierwsze prześledzenie możliwych źródeł, które stanowiły mniej lub bardziej bezpośrednią inspirację dla powstania wiersza, a po drugie – próba zastanowienia się nad wielorakimi funkcjami, jakie pełnić mogą obecne w wierszu nawiązania do kultury Indii. W przypadku utworu *Sybilla pisze* kwestią najistotniejszą będzie weryfikacja tezy Olkusza i wskazanie, czy istotnie w wierszu tym obecne są odwołania do filozoficznej i religijnej myśli indyjskiej.

Wiersz *Manavadharmasastra* opublikowany został po raz pierwszy w 1891 roku (pod innym tytułem, o czym za chwilę) w „Prawdzie”; następnie przedrukowano go w wydaniu zupełnym *Poezyi* Konopnickiej z 1915 roku. Tytuł wiersza to, jak już wspomniałam, nazwa indyjskiej Księgi Praw Manu, zwanej także *Manusmryti*. Jest to traktat dotyczący prawa zwyczajowego, spisany wedle wierzeń indyjskich przez mitycznego Manu – praojca ludzkości. Współcześnie badacze datują powstanie Księgi Praw Manu na okres pomiędzy II wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e.<sup>4</sup> Księga Praw Manu to spis zasad obowiązujących wszystkie warstwy hinduistycznego społeczeństwa. W dwunastu rozdziałach znajdziemy między innymi szczegółowy opis obowiązków króla, gospodarza, bramina, pustelnika, małżonków czy rodziców, objaśnienia dotyczące przeprowadzania wszelkich ceremonii i sakramentów, opis ustroju państwowego, przepisy prawa karnego i cywilnego, zasady dziedziczenia, zamążpójścia, adopcji i zadośćuczynień za wyrządzone szkody czy wreszcie charakterystykę warn, czyli staroindyjskiego systemu klas społecznych.

To właśnie ten ostatni aspekt *Manusmryti* zostaje przywołany w omawianym tu wierszu Konopnickiej: poetka zdaje się nawiązywać w nim do roz-

4 M.K. Byrski, *Przedmowa do pierwszego wydania Traktatu o Zacności*, [w:] Manu Swajambhuwa, *Manusmryti, czyli Traktat o Zacności*, przeł. M.K. Byrski, Warszawa 2019, s. 30.

działu dziesiątego Księgi Praw Manu, w którym mowa jest o ćandali, jednym z przedstawicieli tak zwanych dalitów, niedotykalnych, którzy znajdują się poza systemem warn<sup>5</sup>. Mianem ćandali określa się dziecko kobiety z warny braminów i mężczyzny z warny śudrów, czyli warny służących. Księga Praw Manu potępia wszelkie związki osób pochodzących z różnych warn, ale to właśnie ćandala uznawany jest za „najpodlejszego spośród ludzi”<sup>6</sup>. Konopnicka stylizuje swój wiersz na wyimek z *Manusmryti*, przytaczając rzekome słowa samego prawodawcy Manu:

I mówi mocny Manu: »Pies Czandala  
Nie będzie, pijąc, mącił czystej wody,  
Co z gór się toczy i w źródła wkryształa,  
Ani tej, którą dla miłej ochłody  
Z rzek modrych, z jezior, z sadzawek, z cysterny  
Konwią i dzbanem czerpie lud mój wierny,  
A jeśli jego wyschła gardziel pragnie,  
Jeśli się język popadał przeklęty,  
Niech pije z wody tej, co stoi w bagnie,  
Albo ze śladów racicy i pięty  
Bydlęcia, w których deszcz naronił rosy,  
A pijąc, na twarz niech zapaści włosy«.

I mówi Manu dalej: »A nie będzie  
Nosił odzieży on, ni jego sprosna  
Niewiasta ze lnu, który prządka sprzędzie,  
A tkacz nawinie na cewki u krosna.  
Ni z wełny owiec, ciągnionej na włókna,  
Nie kupi w kramie wełnicy ni sukna.  
Lecz zgłęb, co z trupa spadnie, gdy zetleje  
Skóra, kość się rozwiedzie skruszała,  
Gniazdo swych szczeniąt Czandala odzieje  
I nagość bioder opasze i ciała,  
Bowiem i tak jest ran pełen i trądu.  
A to się będzie dziać aż do dnia sądu«.

I mówi mądry Manu: »W garniec nowy  
Nie będzie warzyw kładł, ni stawy chował,  
Ni doju zlewał od kozy i krowy,  
Ni stawiał misy pisanej na pował,  
Ni wieszał tykwy na plecach w podróży:

5 Niekiedy spotkać się można z określeniem „piąta warna”.

6 Manu Swajambhuwa, dz. cyt., s. 343.

Statek ten czysty jest i czystym służy.  
Ale na miejskich śmieci pójdzie kupy  
I zbierze garnków stłuczonych oszczęty  
I u ogniska postawi skorupy  
I jeść z nich będzie Czandala przekłęty.  
A gdyby w dobrej glinie miał co dane,  
Naczynie będzie o kamień strzaskane«.

I mówi Manu, mąż boży: »Czandala  
Nie będzie czytał w Wedach, jak człek święty,  
Nad którym Brahma swe blaski rozpala.  
Bowiem nieczysty jest i jest wyjęty  
Ze zboru mężów, którym się odkrywa  
Najwyższa miłość i mądrość prawdziwa.  
A gdyby pisał wieść czy obietnicę,  
Ustąpi z światła i w zmierzchach usiądzie  
I weźmie pióro czy trzcinę w lewicę  
I z prawej w lewą stronę pisać będzie.  
A pismu jego nie doda sąd wiary,  
Bowiem fałszebnik jest i kłamca stary«.

I mówi Manu czysty: »Gdy się modli,  
Nie wzniesie oczu do nieba i słońca,  
On i ród jego; albowiem są podli.  
Ni patrzeć będzie na pełnię miesiąca,  
Ni imię Brahmy wziąć waży się w usta,  
Bo klątwa nad nim jest i czarna chusta.  
Lecz gdy sen spocznie na wiernych źrenicy,  
Czandala zejdzie na miejsca bezwodne  
I wołać będzie do ducha ciemnicy  
I do tych duchów, co jęku są głodne,  
I duchom złego, co rządzą otchłanie,  
Modlić się będzie. A niech się tak stanie!«

I jeszcze mówi Manu: »Gdy na drogę  
Przechodzącego cień padnie Czandali,  
Niech wierny stanie a wstrzyma swą nogę,  
Póki się słońce do zorzy dopali  
I rosy drogę zmyją i noc zetrze,  
Bo grunt nieczysty jest i złe powietrze.  
A gdy się rodzi płód i chce do świata,  
Czy to w dzień jasny, czy w burzę i w nocy,  
Jeśli Czandala do drzwi twych kołata,  
Zasuniesz wrzeciędz a nie dasz pomocy.

Bo nim zrodzony jest, jest już przeklęty«.

.....

Tak mówi Manu, mądry mąż i święty.

Powstaje pytanie, czy Maria Konopnicka mogła znać tekst *Księgi Praw Manu*, a jeśli nie, to z jakich innych źródeł korzystała. W momencie powstania wiersza nie istniało żadne polskie tłumaczenie *Manusmryti*, ale dostępne były stosunkowo liczne tłumaczenia na języki zachodnioeuropejskie. Pierwszego przekładu sanskryckiego oryginału na język angielski dokonał w 1794 William Jones; kolejne ważniejsze tłumaczenia to francuskojęzyczne wydanie krytyczne z 1830 roku przygotowane przez Augusta Deslongchamps'a oraz angielskie tłumaczenie Georga Bühlera z 1886 roku, które ukazało się w monumentalnej, 50-tomowej serii *The Sacred Books of the East*, redagowanej przez Maxa Müllera i wydawanej przez wydawnictwo Uniwersytetu Oksfordzkiego. Pierwszy polski przekład *Manusmryti* Marii Krzysztofa Byrskiego ukazał się dopiero w 1985 roku<sup>7</sup>, ale wzmianki na temat praw Manu odnaleźć można w polskim piśmiennictwie znacznie wcześniej: wielokrotnie przywołuje je Joachim Lelewel w rozprawie *Dzieje starożytne Indii* z 1820 roku, opartej w znacznej mierze na informacjach zawartych w dwutomowej historii starożytnych narodów świata Arnolda Heerena<sup>8</sup>; o prawach Manu wspominają także w swoich rozprawach Józef Szujski czy Teofil Krasnosielski<sup>9</sup>.

W jakiej mierze *Manavadharmasastra* Konopnickiej odpowiada treściowo sanskryckiemu oryginałowi? Podobieństw jest kilka. Już pierwsze słowa Manu z wiersza Konopnickiej: „pies ćandala” jest stwierdzeniem nawiązującym do faktycznej kasty ćandalów: nazwa kasty znaczy dosłownie „zjadacz psów”. Zgodna z *Manusmryti* jest też deterministyczna rama myślowa zawarta w wierszu polskiej poetki: ćandala zostaje według Konopnickiej „przeklęty” już przed swoim urodzeniem; jego status społeczny jest zdeter-

<sup>7</sup> Maria Krzysztof Byrski stwierdza we wstępie do najnowszego wydania swojego tłumaczenia *Manusmryti*, iż fragmenty *Księgi Praw Manu* ukazały się po polsku w rozprawie Franciszka Karpińskiego *Wiara, prawa i obyczaje Indyan*, co nie jest prawdą. Karpiński cytuje dość obszernie tzw. kodeks gentu [*gentoo laws*], stworzony na polecenie Brytyjczyków przez zespół kilkunastu braminów; kodeks ten był wprawdzie w pewnej mierze oparty na zasadach etycznych *Manusmryti*, są to jednak dwa odrębne teksty. Zob. M.K. Byrski, *Wstęp*, [w:] *Manu Swajambhuwa*, dz. cyt., s. 5; F. Karpiński, *Wiara, prawa i obyczaje Indyan*, [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, t. IV, Wrocław 1826, s. 441–448.

<sup>8</sup> J. Lelewel, *Dzieje starożytne Indii*, wstęp i oprac. R. Czekalska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Kraków 2015; A. Heeren, *Ideen über Politik, den Verkehr, und den Handel der vornehmsten Völker der alten Welt*, Göttingen 1793–1796.

<sup>9</sup> Zob. J. Szujski, *Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześcijańskiego*, Kraków 1867, s. 27; T. Krasnosielski, *Literatura indyjska*, [w:] *Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami*, t. 1: *Dzieje literatury starożytnej*, Warszawa 1880, s. 138–140.

minowany nie przez czyny, ale przez kastę przyznaną w momencie poczęcia dziecka z mieszanego związku; czyny i moralność człowieka są tu warunkowane przez genetykę, fakt bycia dzieckiem takich, a nie innych rodziców. Podobnie jest w *Manusmryti*, w którym pojawia się stwierdzenie, iż „człowieka nieznanego stanu z nieczystego łona” poznać można po jego czynach, zdeterminowanych przez jego pochodzenie:

Człek charakter swój dziedziczy  
 Po rodzicu lub po matce,  
 Lub dziedziczy po obojgu.  
 Nigdy nikt z podłego łona  
 Swej natury nie ukryje.  
 Kiedy wobec zrodzonego  
 W sławnym rodzie jest wątpliwość  
 Dotycząca pochodzenia,  
 To w mniejszym lub większym stopniu  
 Zdradzi to odziedziczony  
 Charakter człowieka tego.<sup>10</sup>

Częściowo zgodne z *Manusmryti* są także opisane w wierszu prawa obowiązujące ćandalę. Przyjrzyjmy się odpowiednim fragmentom z X rozdziału *Księgi Praw Manu*:

Ćandalowie i śwapaće  
 Niechaj poza wsią mieszkają,  
 [...]
 Niech po zmarłych odzież noszą,  
 Niechaj jedzą na skorupach,  
 Niech żelazem zdobią ciała  
 I niechaj zawsze wędrują.  
 Człek, co Zacność w życie wciela,  
 Niech nie szuka z nimi związków.  
 [...]
 A jedzenie niech im inni  
 Przygotują na skorupach.  
 W nocy niechaj nie chadzają  
 Ani po wsiach, ni po miastach,  
 [...]
 Nosić mają ludzkie zwłoki ludzi,  
 Którzy krewnych pozbawieni.  
 Taki oto jest stan rzeczy.

<sup>10</sup> Manu Swajambhuwa, dz. cyt., s. 350.

Niech z nauką zawsze w zgodzie  
 I z rozkazu królewskiego  
 Ci skazańców zabijają.  
 Niech się dzielą ich szatami.  
 Ozdobami i łożami.<sup>11</sup>

Zasady regulujące życie ćandali są więc w *Manusmryti* następujące: ma mieszkać poza obszarem zabudowań, na których teren wolno mu wejść wyłącznie w dzień, może pracować jako kat lub grabarz, nosić ubrania po zmarłych i jeść ze skorup, których pod żadnym pozorem nie wolno mu dzielić z innymi ludźmi; osoby z innych kast powinny natomiast unikać wszelkich kontaktów z ćandalą. Konopnicka w swoim wierszu przywołuje trzy z wymienionych tu zasad: jej „czandala” odziewa się „zgiętem, co z trupa spadnie”, korzysta wyłącznie ze znalezionych wśród „miejskich śmieci” potłuczonych skorup, a inni członkowie społeczności unikają kontaktów z nim – choć ta zasada została przez Konopnicką znacznie wyostrzona, skoro wierny powinien powstrzymać się nawet od stawania w miejscu, na które padł cień ćandali. Za nieścisle, lecz poniekąd odpowiadające prawom Manu uznać można także dwa inne fragmenty wiersza: pierwszy stwierdza, że ćandali nie wolno czytać Wed, co było prawdą, przy czym zakaz ten dotyczył szerszej części społeczeństwa (Wedy studiować mogli wyłącznie przedstawiciele pierwszych trzech warn); fragment drugi informuje, że ćandala nie powinien wzywać imienia Brahmy – choć w prawach Manu nie ma takiej zasady, to znaleźć można podobną, stwierdzającą, iż nieszlachetni, czyli dzieci rodziców pochodzących z różnych warn, w tym ćandalowie, nie są godni sakramentów<sup>12</sup>. Jednakże w wierszu polskiej poetki pojawiają się też obowiązki, których próżno szukać w indyjskim oryginale: ćandala ma pić tylko wodę z nieczystych źródeł, modlić się do złych duchów i pisać lewą ręką od prawej do lewej. A zatem treść wiersza jest tylko częściowo zgodna z tekstem *Manusmryti*. Różnice pomiędzy indyjskim oryginałem a wersją Konopnickiej mogą być efektem inwencji autorki, która rozbudowała katalog zasad obowiązujących ćandalę, bądź wynikiem korzystania z innego źródła, zawierającego dodatkowe, błędne informacje.

Prześledzenie tekstów z epoki pozwala zidentyfikować dwa możliwe źródła inspiracji: pierwsze to artykuł *Parjasy* z „Nowin” z 1877 roku<sup>13</sup>, drugie natomiast to *Zmierzch bożyszcz* Friedricha Nietzschego – oba te teksty posiłkują się przy tym źródłem trzecim, to jest fragmentami książki Louisa

<sup>11</sup> Tamże, s. 349–350.

<sup>12</sup> Tamże, s. 351.

<sup>13</sup> *Parjasy*, „Nowiny” 1877, nr 52, s. 1–2. Samo słowo „czandala” musiało funkcjonować w ówczesnym obiegu kulturowym, skoro pojawiało się w prasie, także bez dodatkowych objaśnień, np. w wierszu *Zgon poety* Klemensa Podwysockiego, opublikowanym w 1886 roku w „Kurierze Warszawskim” (nr 185b, s. 2).

Jaccolliota *Prawodawcy religijni: Manu, Mojżesz, Mahomet* [*Législateurs Religieux: Manou, Moïse, Mahomet*] z 1876 roku. Artykuł zamieszczony w „Nowinach” zawiera w zasadzie te same informacje na temat zakazów i nakazów obowiązujących ćandalę, co wiersz Konopnickiej, informuje ponadto, że źródłem tych obowiązków jest „święty prawodawca Indusów Manu”. Tekst wyjaśnia, że „parjasy” używają wyłącznie odzieży zdjętej z umarłych, korzystają ze skorup, oddają cześć złym duchom, nie mogą czytać Wed ani wymawiać imienia boga Brahmy (w artykule: Bramy), piszą wyłącznie lewą ręką, a wodę pobierać im wolno jedynie z kałuż. Tekst wzmiankuje ponadto zasady, które nie pojawiają się u Konopnickiej: ćandalowie mogą zajmować się wyrobem cegły, naczyń z gliny, koszyków i mat, nie wolno im natomiast zbliżać się w dzień do ludzkich siedzib ani posiadać niczego na własność; pojawiają się tu też obszerne informacje na temat życia „parjasek”.

Drugie prawdopodobne źródło, *Zmierzch bożyszcz* Nietzschego, jest jednym z dwóch tekstów, w których autor *Woli mocy* wzmiankuje *Manusmryti*, znane mu ze wspomnianego już tłumaczenia Louisa Jaccolliota<sup>14</sup>. Nietzsche był pod ogromnym wrażeniem *Księgi Praw Manu*: w *Antychryście* uznał indyjski tekst za „bez porównania bardziej duchowe i wyższe dzieło” niż Biblia<sup>15</sup>, a w *Zmierzchu bożyszcz* w rozdziale *Poprawiacze ludzkości* przeciwstawia „zakazonemu, więziennemu chrześcijańskiemu powietrzu” świat praw Manu: „zdrowszy, górniejszy, przestrzenniejszy”<sup>16</sup>. W tym miejscu będzie nas interesował fragment drugiej z tych dwóch rozpraw – *Zmierzch bożyszcz* stanowi w moim przekonaniu najbardziej prawdopodobną inspirację dla wiersza Konopnickiej, o czym świadczy kilka faktów. Po pierwsze jest to źródło mniej odległe w czasie (artykuł z „Nowin” pochodzi z 1877 roku, a więc jest o kilkanaście lat starszy niż *Manavadharmasastra*) – z korespondencji Konopnickiej wiemy, że na początku lat 90., czyli mniej więcej w czasie powstania wiersza, poetka czytywała pisma Nietzschego<sup>17</sup>. Po drugie w pierwodruku poetka posługuje się niemieckim zapisem słowa ćandala – Tschandala, takim samym, jaki występuje w pismach Nietzschego<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Wspomniał o tym w liście do swojego przyjaciela Petera Gasta, zob. K. Elst, *Manu as a weapon against egalitarianism: Nietzsche and Hindu political philosophy*, [w:] *Nietzsche, Power and Politics*, red. V. Roodt, H. Siemens, Berlin 2008. Książka Jaccolliota wzmiankowana jest ponadto we wspomnianym wcześniej artykule na temat „parjasów” w „Nowinach”, dz. cyt.

<sup>15</sup> F. Nietzsche, *Antychryst. Próba krytyki chrześcijaństwa*, przeł. L. Staff, postówie T. Sieczkowski, Kraków 2003, s. 56.

<sup>16</sup> Tenże, *Zmierzch bożyszcz*, wyd. 2, przeł. S. Wyrzykowski, Warszawa 1910, s. 53.

<sup>17</sup> Konopnicka wspomniała Nietzschego w liście do Teofila Lenartowicza z 26 czerwca 1891 r., na dwa miesiące przed publikacją *Avadana-sastry* w „Prawdzie”; zob. M. Konopnicka, *Korespondencja*, tom I, Wrocław 1971, s. 118.

<sup>18</sup> W polskim tłumaczeniu *Zmierzchu bożyszcz* Stanisława Wyrzykowskiego termin ten przełożony został niezbyt ściśle jako „paria”.



(w „Nowinach” nazwa ta jest spolszczona i zapisywana jako „czandala”). Po trzecie wreszcie wiersz był pierwotnie zatytułowany *Avadana-Sastra*<sup>19</sup>; tytuł ten uległ zmianie dopiero w wydaniu krytycznym z 1915 roku, w którym utwór został po raz pierwszy przedrukowany z pierwodruku w „Prawdzie”. Nie dotarłam do informacji o tym, kto i kiedy dokonał zmiany – wydanie krytyczne podaje wprawdzie tytuł pierwodruku, ale nie wyjaśnia okoliczności jego zmiany. Właśnie taki tytuł – *Avadana-Sastra* (a nie *Manavadharmasastra*) – przytacza w *Zmierzchu bożyszcz* Nietzsche, kiedy opisuje prawa obowiązujące ćandale:

Trzeci, na przykład, edykt o „nieczystych jarzynach” (*Avadana Sastra* I) postanawia, iż jedynym pożywieniem dozwolonym pariom ma być czosnek i cebula [...].<sup>20</sup>

Wreszcie z tekstem Nietzschego pokrywają się wszystkie omówione w wierszu zakazy i nakazy obowiązujące ćandale:

jedynym pożywieniem dozwolonym pariom ma być czosnek i cebula, ponieważ pismo święte zabrania im zboża, owoców ziarnistych, wody i ognia. Tenże sam edykt obwieszcza, że nie wolno im czerpać wody z rzek, źródeł i stawów, lecz li tylko z odpływów bagiennych i zagłębień, utworzonych przez stopy zwierzęce. Również nie wolno im myć się i prać swej bielizny, gdyż wodą, którą przyznano im z łaski, winni zaspakając tylko pragnienie. [...] Manu sam powiada: „pariowie są owocem cudzołóstwa, kazirodztwa i występku”. „Odzieniem ich niechaj będą łachmany zwleczone z trupów, naczyniami skorupy z garnków, ozdobą stare żelaziwo, służbą bożą modlitwa do złych duchów; niechaj błąkają się nieustannie z miejsca na miejsce. Nie wolno im pisać od strony lewej ku prawej i przy pisaniu posługiwać się prawicą: użycie teje oraz pisanie od ręki lewej ku prawej przysługuje jeno cnotliwym, ludziom rasowym”.<sup>21</sup>

Wymieniony przez Nietzschego zestaw praw obowiązujących ćandale jest w zasadzie taki sam, jak ten opisany w wierszu Konopnickiej, do pewnego stopnia zgadza się nawet kolejność nakazów i zakazów: ćandala pije tylko wodę z bagien i kałuż, ubiera się w ubrania zdjęte ze zmarłych, korzysta wyłącznie ze skorup, modli się do złych duchów i pisze lewą ręką od prawej do lewej.

Teza zakładająca, iż Konopnicka korzystała ze *Zmierzchu bożyszcz* Nietzschego tłumaczy rozbieżności pomiędzy treścią jej *Manavadharmasastry* a sanskryckim oryginałem. Autor *Woli mocy*, opisując Tschandale, opatruje

<sup>19</sup> Zob. J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, [w:] M. Konopnicka, *Poezye. Wydanie zupełne, krytyczne*, oprac. J. Czubek, t. V, Warszawa 1915, s. 281; M. Konopnicka, *Avadana-Sastra*, „Prawda” 1891, nr 36, s. 428.

<sup>20</sup> F. Nietzsche, *Zmierzch...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>21</sup> Tamże, s. 54–55.

część przypisywanych Księdze Praw Manu sformułowań cudzysłowem – nietrudno wobec tego odnieść wrażenie, że są to fragmenty któregoś z kilku dostępnych tłumaczeń indyjskiego tekstu; cytaty sugerują ponadto, że i pozostałe przytaczane przez Nietzschego informacje zaczerpnięte zostały wprost z Księgi Praw Manu. Tymczasem w rzeczywistości Nietzsche przepisuje bądź późniejsze indyjskie komentarze do oryginalnego tekstu, które Jacolliot błędnie tłumaczy jako integralną część *Manusmryti* (tak jest na przykład w przypadku informacji, że ćandala pisze od prawej do lewej<sup>22</sup>), bądź wręcz uwagi samego Jacolliota znajdujące się w przypisach. *Manavadharmasastra* Konopnickiej okazuje się tym samym zwieńczeniem kilku etapów przepisowywania i powielenia omyłek i nieścisłości kolejnych autorów piszących o *Manusmryti*. Jacolliot popełnia szereg błędów podczas tłumaczenia, następnie Nietzsche z jednej strony powiela istniejące już przeinaczenia, a z drugiej generuje nowe, gdy jako fragmenty oryginalnego tekstu cytuje komentarze Jacolliota, wreszcie Konopnicka – nie mając być może dostępu do innych źródeł – przepisuje Nietzschego w dobrej zapewne wierze, nie podejrzewając, że rzekome cytaty z Księgi Praw Manu nie mają w istocie wiele wspólnego z jej faktyczną treścią. Całość przypomina nieco zabawę w głuchy telefon, w której efekt końcowy zawiera być może jeszcze ślady oryginalnej wypowiedzi, ale jest już wobec niej zniekształcony w stopniu, który zafałszowuje pierwotny sens.

Wiesław Olkusz stwierdza o *Manavadharmasastrze* Konopnickiej, iż „prawo zwyczajowe usankcjonowane przez Manu przyjmuje w ujęciu poetki kształt determinizmu naturalistycznego”<sup>23</sup>. Indyjskość wiersza byłaby w tym ujęciu rodzajem „wschodniej maskarady” – poetka używa Indii w charakterze kostiumu, pod którym kryje się nawiązanie do naturalistycznej koncepcji człowieka. W podobny sposób wschodnią maską posługuje się na przykład Eliza Orzeszkowa w powieści *Cnotliwi*, w której jeden z bohaterów dla unaocznienia hipokryzji przyjaciół posługuje się rzekomą „przypowieścią chińską”, która z faktycznymi Chinami ma niewiele wspólnego. *Manavadharmasastra* okazuje się wprawdzie w tym porównaniu przypadkiem daleko ciekawszym – Konopnicka wykazuje tu pewien poziom specjalistycznej przecież wiedzy – jednak funkcja Wschodu pozostaje w obu tych utworach taka sama: Orient zostaje tu zaprzęgnięty do pracy na rzecz idei.

22 W wyniku tego błędu Nietzsche w liście do Petera Gasta dochodzi do wyraźnie podszytego antysemityzmem wniosku, że w kontekście *Manusmryti* za ćandalów uznać należy Żydów – w końcu od prawej strony do lewej piszą Muzułmanie, a alfabet hebrajski dzieli z alfabetem arabskim wspólnego przodka. Związek Żydów i ćandalów sugeruje zresztą już sam Jacolliot, m.in. za pomocą przeinaczonego (czy celowo?) tłumaczenia jednego z fragmentów *Manusmryti*. Zob. K. Elst, dz. cyt.

23 W. Olkusz, *Poszukiwanie „nowej Gokondy piękna” i „prastarej mądrości Indii”, czyli pozytywiści polscy wobec kultury Orientu*, Opole 1992, s. 107.

Indie mogą tu pełnić także i inną funkcję – być może Konopnicka prowadzi dyskusję nie tyle (lub nie tylko) z determinizmem, ile z zataczającą pod koniec XIX wieku coraz szersze kręgi fascynacją, często bezkrytyczną, myślą indyjską, widoczną także w *Zmierzchu bożyszcz* Nietzschego. Obawy wobec zainteresowania teologią i filozofią indyjską będą pojawiać się na przełomie wieków także u innych twórców pozytywistycznych; za przykład służyć tu może ponownie Orzeszkowa, która upatrując w przybyłych z Indii ideach poważnego zagrożenia dla Europy, stwierdza w przedmowie do *Melancholików*:

[...] smutkowi i boleści wyznaczając w ekonomice życia obszerne miejsce [...] bardzo daleką jestem od mniemania, jakoby one tylko stanowiły jedyne i niezienne przeznaczenie człowieka.

Wiem, że mniemanie to przybyło od krańców dalekiego Wschodu, od zamierzczłych czasów indyjskiego Buddy, zaszczepiło się w epoce naszej, pełnej zwątpień i wahań, znalazło licznych wyznawców, otrzymało nazwę pesymizmu i, jak robak w drzewo, wjadło się w rdzeń społeczeństwa, spełniając czynność robaka, niszczącego siłę drzewa.<sup>24</sup>

*Manavadharmasastra* Konopnickiej może więc być głosem oporu wobec gloryfikacji myśli indyjskiej, głosem pokazującym ciemne oblicze Indii – w tym wypadku system warnowo-kastowy, dzielący ludzi na „czystych” i „nieczystych”, „godnych” i „niegodnych”. W przeciwieństwie do Nietzschego, poetka postrzega ćandale jako wstrząsający symbol niesprawiedliwości społecznej. W tym kontekście mocno wybrzmiewa ironiczne zakończenie wiersza (choć ironia oparta na kontraście pomiędzy przymiotnikami opisującymi Manu a okrucieństwem jego słów rozsiana jest właściwie w całym utworze):

Bo nim zrodzony jest, jest już przeklęty.

. . . . .

Tak mówi Manu, mądry mąż i święty.

Ta charakterystyczna dla zaangażowanej społecznie twórczości Konopnickiej, oparta na kontraście gorzka ironia podkreśla bezmiar absurdu sytuacji, w której „święty” i „mądry” Manu jest w istocie autorem okrutnego, nieludzkiego prawa, pod którym jednostka musi się ugiąć. O takim prawie poetka pisała kilka lat wcześniej w opowiadaniu *Pod prawem*, które w równie ironiczny i oskarżycielski sposób atakuje bezwzględność wymiaru sprawiedliwości<sup>25</sup>. I w wierszu, i we wcześniejszym opowiadaniu Konopnicka

<sup>24</sup> E. Orzeszkowa, *Przedmowa*, [w:] *taż*, *Melancholicy...*

<sup>25</sup> M. Konopnicka, *Pod prawem*, [w:] *taż*, *Cztery nowe*, Warszawa 1888.

pokazuje bezsilność człowieka wobec prawa. *Manavadharmasastra* stanowi przy tym ostry sprzeciw wobec prawa szczególnego, bo skazującego na wykluczenie społeczne jednostkę, której jedynym wykroczeniem jest sam fakt narodzin, prawa – dodajmy – uświęconego, odwiecznego, z którym nie sposób dyskutować. Jednocześnie, jeśli przyjąć tezę, że wiersz Konopnickiej powstał w odpowiedzi na lekturę pism Nietzschego, byłaby to także dyskusja z tezami autora *Woli mocy*, idealizującymi do pewnego stopnia system warn. Nawiązania do elementów kultury indyjskiej pełnią zatem w *Manavadharmasastrze* kilka różnych, choć niewykluczających się funkcji, dla których wspólną podstawą jest fundamentalna niezgoda na nierówności społeczne i dyskryminację.

Drugie nawiązanie do kultury Indii jest, jak już pisałam, nawiązaniem domniemanym. Chodzi o utwór *Sybilla pisze* z 1894 roku, na którego możliwe związki z myślą indyjską wskazał Wiesław Olkusz, stwierdzając, iż w liyku tym skondensowane zostały „rudymenty ontologii, epistemologii, soteriologii i etyki w egzegezie wedanty”<sup>26</sup>. *Sybilla pisze* to ekfrazza zainspirowana Perską Sybillą, jedną z czterech, obok Sybilli Delfickiej, Erytrejskiej i Kumańskiej, przedstawionych na freskach Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej. Hipotetyczne związki z myślą indyjską znajdują się w końcowej części utworu:

Duch jego [człowieka], a nie boży,  
Dwoistość wszelką stworzy,  
Rozetnie noc od zorzy.

I złamie pierścień złoty  
Ześlubin wszechistoty  
I stworzy jęk tęsknoty...

I serca jedno drzenie  
Rozchwieje na dwa cienie,  
Na rozkosz i cierpienie... [...]

Jedności swej zaprzeczy  
Z wszechduchem wszelkiej rzeczy  
Pył słońca — syn człowieczy!<sup>27</sup>

W cytowanym fragmencie odnaleźć można wedle Olkusza echa fundamentalnej dla myśli zawartej w indyjskich Upaniszadach zasady jedności

<sup>26</sup> W. Olkusz, dz. cyt., s. 115, 116.

<sup>27</sup> Zob. M. Konopnicka, *Poezye. Wydanie zupełne, krytyczne*, oprac. J. Czubek, t. IV, Warszawa 1915, s. 132.

atmana, podstawowego pierwiastka mikrokosmosu, z brahmanem, podstawowym pierwiastkiem makrokosmosu<sup>28</sup>, zasady wyrażanej często za pomocą formuły *tattvam asi, ty jesteś tym*<sup>29</sup>. Atman, dosłownie „to, co oddycha”, to indywidualna dusza, to, co subiektywne; brahman to natomiast wszechświat, najwyższa rzeczywistość, to co obiektywne; zasada jedności tych dwóch pierwiastków oznacza, że jednostkowa istota jest zasadniczo tożsama z wszechświatem. Człowiek nie dostrzega tej jedności, ponieważ przesłania mu ją *maja*, zasłona ułudy, która wywołuje wrażenie mnogości bytów i rozłączności atmana i brahmana<sup>30</sup>. Podobną myśl zdaje się wyrażać *Sybilla pisze*: człowiek w swej niewiedzy nie pojmuje swojej jedności z wszechświatem, tworzy sobie „dwoistość”, złudzenie dualizmu, oddzielając się tym samym (pozornie!) od „wszechistoty” i zaprzeczając pierwotnej i faktycznej jedności z „wszechduchem”. Wątek niedwoistości sugeruje dodatkowo pewną paralelność pomiędzy myślą zawartą w wierszu Konopnickiej a monistyczną filozofią adwajta-wedanty, najpopularniejszej w Europie przełomu XIX i XX wieku wersji wedanty, czyli grupy indyjskich szkół filozoficznych, dla których podstawą rozważań są Upaniszady.

Teza Olkusza wydaje mi się nazbyt optymistyczna. Nie dostrzegam w wierszu Konopnickiej „rudymetów” filozofii wedanty – wszystkie wymienione tu paralele pomiędzy fragmentem wiersza Konopnickiej a myślą indyjską nie muszą w żadnej mierze wynikać (i najprawdopodobniej nie wynikają) z bezpośredniej inspiracji Upaniszadami, a tym bardziej filozofią adwajta-wedanty, czy też nawet elementami wedanty obecnymi w pismach Schopenhauera. Tendencje monistyczne, wyrosłe ze scjentyzmu epoki poprzedniej, a następnie wzmacniane częściowo, choć nie zawsze w sposób uświadomiony, przez recepcję monistycznej myśli indyjskiej, były zjawiskiem stosunkowo powszechnym wśród polskich twórców epoki. Wiersz

28 Upaniszady stanowią zwieńczenie literatury wedyjskiej (czyli literatury *śruti* – mającej rangę objawienia); są to teksty objaśniające Wedy, chronologicznie następują po wcześniejszych Brahmanach (skupiających się przede wszystkim na rytuałach ofiarnych) oraz Aranjakach (stanowiących etap przejściowy pomiędzy rytualizmem Brahman a spekulatywnością Upaniszad). Myśl Upaniszad koncentruje się wokół brahmana (czyli podstawowego pierwiastka makrokosmosu) oraz atmana (podstawowego pierwiastka mikrokosmosu) i relacji między nimi. Zob. M. Kudelska, *Filozofia Indii – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Kraków 2001, s. 24–30; M. Kudelska, *Wstęp*, [w:] *Upaniszady*, tłum., wstęp i komentarz M. Kudelska, wyd. II uzupełnione, Kraków 2004.

29 *Tattvam asi* to przykład *mahawakja*, „ważkich słów”, rodzaju sentencji, które wyrażają tożsamość atmana i brahmana; zob. M. Kudelska, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 27–28, P. Sajdek, *Wedanta*, [w:] *Filozofia wschodu*, dz. cyt., s. 119.

30 To właśnie na pojęciu *maji* opiera swoją analizę wiersza Konopnickiej Wiesław Olkusz, nie omawiając przy tym wyrazistszej w moim przekonaniu paraleli w stosunku do zasady *tattvam asi*, zob. W. Olkusz, dz. cyt., s. 116.

*Sybilla pisze* nie oferuje przy tym żadnych bezpośrednich odwołań do filozofii indyjskiej, nie posługuje się ani jednym charakterystycznym dla tej filozofii pojęciem (takim choćby jak *maja*, która występuje na przykład w twórczości poetyckiej Adama Asnyka), stąd hipoteza o indyjskiej proweniencji niektórych myśli zawartych w wierszu musi pozostać nie tylko nierozstrzygnięta, ale wręcz uznać ją wypada za słabo uargumentowaną i dość wątpliwą.

Czy zatem Maria Konopnicka interesowała się filozoficzną i teologiczną myślą indyjską? Na tak postawione pytanie nie sposób odpowiedzieć; nie jest to nieprawdopodobne, jeśli wziąć pod uwagę, iż wielu najważniejszych twórców generacyjnie związanych z epoką pozytywizmu wykazywało w latach 90. XIX wieku pewne zainteresowanie kulturą Półwyspu Indyjskiego: dość wspomnieć dwie legendy indyjskie Henryka Sienkiewicza, krytykę „pesymizmu buddyjskiego” Orzeszkowej czy przejęte od Schopenhauera elementy myśli indyjskiej w twórczości Adama Asnyka. Nie mamy jednak żadnych dowodów czy choćby śladów podobnego zainteresowania poetki ani w jej pismach, ani korespondencji. *Sybilla pisze* wyraża raczej pewne stosunkowo powszechne przekonania końca wieku XIX, a paralele z myślą upanisadową są zbieżnością raczej czysto przypadkową; *Manavadharma-sastra* jest natomiast w moim przekonaniu pełnym najżywszego oburzenia wystąpieniem przeciwko tezom dostrzeżonym przez Konopnicką u Nietzschego. Tym samym uznać należy, że obecność Indii w poezji Konopnickiej jest czysto incydentalna, ograniczająca się raptem do jednego, omówionego tu wiersza; co więcej, jest to obecność mało wyrazista, zapośredniczona przez pisma Nietzschego i nie wskazująca na głębsze zainteresowanie kulturą indyjską.

Katarzyna Deja

Faculty of Polish Studies, Jagiellonian University, Kraków

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1438-0414](https://orcid.org/0000-0003-1438-0414)

## Was Maria Konopnicka interested in Indian culture? A study of two poems – ‘Manavadharmasastra’ and ‘Sybilla pisze’

### Summary

This article analyzes two poems by Maria Konopnicka that are believed to have been inspired by classic Hindu writings. One is ‘Manavadharmasastra’, which is clearly indebted to the *Laws of Manus (Manusmriti)*, and the other is ‘Sybilla pisze’ [Sybilla writes], which, as has been suggested by Wiesław Olkusz, contains references to the *Upanishads* and the philosophy of *Advaita Vedanta*. The article is attempt at identifying Konopnicka’s sources and putting her encounter with them in the context of their contemporary reception. It also analyzes the similarities and differences between the her poems and the original Hindu texts.

### Key words

Polish literature of the 19th century – orientalism – Hindu sacred writings – social justice poetry – Maria Konopnicka (1842–1910)

### Słowa kluczowe

Maria Konopnicka, *Manavadharmasastra*, *Manusmryti*, *Sybilla pisze*, orientalizm, inspiracje wschodnie, Indie, poezja polska

## Bibliografia

- Elst K., 2008, *Manu as a weapon against egalitarianism: Nietzsche and Hindu political philosophy*, [w:] *Nietzsche, Power and Politics*, red. V. Roodt, H. Siemens, Berlin: Walter de Gruyter.
- Karpiński F., 1826, *Wiara, prawa i obyczaje Indyan*, [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, t. IV, Wrocław: U Wilhelma Bogumiła Korna.
- Konopnicka M., 1891, *Avadana-Sastra*, „Prawda”, nr 36, s. 428.
- Konopnicka M., 1971, *Korespondencja*, tom I, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Konopnicka M., 1888, *Pod prawem*, [w:] *tejsze, Cztery nowele*, Warszawa: Księgarnia Teodora Paprockiego i S-ka.
- Konopnicka M., 1915, *Poezye*. Wydanie zupełne, krytyczne, oprac. J. Czubek, t. V, Warszawa: Gebethner i Wolff, s. 281.
- Kudelska M., 2001, *Filozofia Indii – kilka uwag wstępnych*, [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kudelska M., 2004, *Upaniszady*, tłum., wstęp i komentarz M. Kudelska, wyd. II uzupełnione, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Krasnosielski T., 1880, *Literatura indyjska*, [w:] *Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami*, t.1: *Dzieje literatury starożytnej*, Warszawa: Księgarnia S. Lewentala.
- Manu Swajambhuwa, 2019, *Manusmryti, czyli Traktat o Zacości*, przeł. M.K. Byrski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Nietzsche F., 2003, *Antychryst. Próba krytyki chrześcijaństwa*, przeł. L. Staff, postówie T. Sieczkowski, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nietzsche F., 1910, *Zmierzch bożyszcz*, wyd. 2, przeł. S. Wyrzykowski, Warszawa: nakład Jakuba Mortkowicza.
- Olkusz W., 1992, *Poszukiwanie „nowej Golkondy piękna” i „prastarej mądrości Indii”, czyli pozytywiści polscy wobec kultury Orientu*, Opole: WSP.
- Orzeszkowa E., 1896, *Melancholicy*, tom I, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Orzeszkowa E., 1884, *Na prowincyi*, Warszawa: nakład i druk S. Lewentala.
- *Parjasy*, „Nowiny” 1877, nr 52, s. 1–2.
- Podwysocki K., *Zgon poety*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 185b, s. 2.
- Sajdek P., 2001, *Wedanta*, [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Struve H., 1867, *O estetycznym wychowaniu kobiety*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 369.
- Szujski J., 1867, *Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześcijańskiego*, Kraków: Drukarnia „Czasu” W. Kirchmayera.